

Cysterski kamień graniczny z muzeum w Kamiennej Górze

W sierpniowym numerze pisma „Na Szlaku” opisywałem cysterski znak graniczny, który pewien czas temu odnaleziony został na zboczach Polskiej Góry koło Lubawki. Wraz z jego znalazcą ustaliliśmy, że obiekt ten należałoby przekazać do kamiennogórskiego muzeum, które posiada już podobny słupek wyznaczający niegdyś granice dóbr cystersów z Krzeszowa. Warto więc opisać również i kamień, który już wcześniej znajdował się w tymże muzeum.

Na najstarszą informację o istnieniu tego znaku granicznego natrafiłem w „Doniesieniu terenowym” Zygmunta Sarneckiego, które ukazało się w piśmie „Bractwo Krzyżowców”. Datowany na 24 marca 1992 roku tekst zawiera opis znanych wówczas autorowi cysterskich kamieni granicznych, w tym też następującą wzmiankę: „Remont Muzeum w Kamiennej Górze uniemożliwia odnalezienie dwóch słupków przewiezionych tam w latach sześćdziesiątych przez płk. Świątka ze strażnicy w Lubawce”²¹.

W tym samym roku w „Karkonoszach” ukazał się artykuł tego samego autora², który wspominał: „Nie jest znany los słupów, które znajdowały się w szkołach w Lubawce i Okrzeszynie oraz dwóch przywiezionych do Muzeum w Kamiennej Górze. Trwający od dawna remont utrudnia przeszukanie znajdujących się w Muzeum zbiorów kamiennarskich. Czytelników, którzy znają los tych obiektów, prosimy o informację”²³. Zwraca uwagę fakt, że w obu tekstach mowa o dwóch kamieniach, choć mi udało się potwierdzić istnienie tylko jednego.

Także Jerzy Sarnecki wspominał mi w marcu 2009 roku: „2 słupki znajdują się w Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego w Kamiennej Górze. Rozmawiałem z dyrektorką, jeśli jest Pan zainteresowany w otrzymaniu ich zdjęć, proszę zwrócić się bezpośrednio do Muzeum, podając uzasadnienie”²⁴.



**Siedziba kamiennogórskiego muzeum.
Wszystkie zdjęcia: Marian Gabrowski**



Remont w kamiennogórskim muzeum, rok 2008

Co ciekawe, tenże sam Jerzy Sarnecki w swoim tekście „Zakonne słupki graniczne”, jaki można było zobaczyć na stronie internetowej chelmsko.pl w 2008 roku, opisując zachowane słupki wyznaczające granice posiadłości cystersów, wylicza: „1 w Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego w Kamiennej Górze”.

Pamiętam, że przed laty kilkakrotnie usiłowałem wykonać zdjęcie tego znaku granicznego, jednak nie było to łatwe. W 2008 roku dowiedziałem się, że zabytek tymczasowo przechowywany jest poza terenem muzeum. Z informacji tej wynikało, że jakiś kamień graniczny w dalszym ciągu znajduje się w zbiorach, jednak umieszczona na drzwiach kartka oznajmiała: „Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego ze względu na remont nieczynne”, a mi cały czas nie udawało się wykonać fotografii. Z podobnymi problemami spotkał się też np. Witold Komorowski⁵. Bywały jednak przypadki, że niektórym poszukiwaczom udawało się dotrzeć do tego zabytku, np. Andrzej Scheer w 2004 roku miał okazję go obejrzeć, sфотографować i zmierzyć⁶.

Po zakończeniu remontu kamień graniczny powrócił do muzeum. We wrześniu 2009 roku przechowywano go, wraz z innymi kamiennymi zabytkami, na zadaszonym dziedzińcu za głównym budynkiem muzeum. Wtedy wreszcie udało mi się wykonać kilka zdjęć tego obiektu i stwierdzić, że ma on wyryty numer 593. Jednak cały czas zastanawiałem się, czy w muzeum znajduje się jeden, czy też dwa takie znaki graniczne? W grudniu 2015 roku ówczesna dyrektorka muzeum, Barbara Skoczylas-Stadnik, na moje pytanie o liczbę tych kamieni odpowiedziała: „uprzejmie informuję, że w zbiorach Muzeum Tkactwa w Kamiennej Górze znajduje się tylko jeden słupek graniczny posiadłości cystersów krzeszowskich, pochodzi z 1727 roku wykonany w czasach, gdy opatem był Innocenty Fritsch”⁷. Wydaje się więc, że albo wcześniejsze informacje o dwóch takich kamieniach musiały być błędne, albo jeden z nich zaginął.

W lipcu 2024 roku Witold Komorowski, opisując losy krzeszowskich kamieni granicznych, wspominał o kamieniu z Muzeum Tkactwa w Kamiennej Górze: „Były przypuszczenia, że jest to zaginiony słupek stojący wiele lat przed budynkiem Straży Granicznej w Lubawce, ale jak dotąd nie udało się tego zweryfikować”⁸.

W tym miejscu chciałbym sprostować pewne nieporozumienie, jakie dostrzegam w powyższym cytacie. Otóż według informacji, jakie otrzymałem niegdyś od ostatniego komendanta placówki Straży Granicznej w Lubawce, w momencie likwidacji tego oddziału znajdujący się przed jego siedzibą cysterski kamień graniczny miał być przekazany



Kamień graniczny na dziedzińcu muzeum, rok 2009



W 2024 roku kamień graniczny przechowywany był w magazynie

do kamiennogórskiego muzeum. Choć tak miało być, to jednak nie udało mi się potwierdzić, że rzeczywiście tam dotarł. Jednak lubawski słupek był pomalowany na biało i miał z boku wyryty słabo czytelny numer 561. Nie ulega więc wątpliwości, że był to całkiem inny obiekt, niestety dziś zaginiony.

Po tym przydługim wstępie czas w końcu opisać kamień graniczny, który w Muzeum Tkactwa widnieje pod numerem ewidencyjnym MTD 1271-S. Jak się dowiedziałem, muzeum nie posiada żadnych dokumentów pozwalających ustalić kiedy i w jakich okolicznościach obiekt trafił do jego zbiorów.

Jest to piaskowcowy słup o całkowitej wysokości ok. 95 cm⁹, przy czym obrobiona jest tylko jego górna część, mająca wystawać z ziemi, mierząca 66 cm. Fragment przewidziany do zakopania pozostawiono w stanie surowym.

Szerokość i grubość górnego fragmentu kamienia to odpowiednio 32 i 22 cm. Wierzchołek jest zaokrąglony, a na jego szczycie umieszczono znak krzyża. Po prawej stronie wtórnie wyryto też liczbę 593. Z przodu kamienia znajdują się dobrze zachowane inicjały IAG, poniżej pastorał i mitra, a na dole data 1727.

Litery IAG to skrót od łacińskich wyrazów *Innocentius Abbas Grissoviensis*, czyli *Innocenty opat krzeszowski*, który swoje rządy rozpoczął właśnie w 1727 roku. Warto w tym miejscu zauważyć, że najbardziej rozpoznawalną budowlą powstałą za czasów tego opata jest krzeszowska bazylika. W centralnej części jej elewacji ujrzymy dwa aniołki trzymające banderolę z napisem „17 IAG 33” – czyli datą powstania rzeźb oraz takimi właśnie inicjałami opata¹⁰.

Z kolei wyryta z boku liczba 593 pozwala wskazać miejsce, w którym kamień ten był niegdyś ustawiony. Jest to dawny numer porządkowy, który nadany został jeszcze w czasie, gdy słupek znajdował się na granicy państwowej. Z archiwalnej mapy *Meßtischblatt*¹¹ wynika, że numer 593 zlokalizowany był na zachód od miejsca określanego nazwą *Haferplan*, czyli dzisiejszej Wysokiej Polany w Górach Kruczych¹².

Gdyby ktoś chciał jeszcze dokładniej poznać miejsce pierwotnego ustawienia tego kamienia granicznego, to warto spojrzeć na archiwalną mapę katastralną wioski *Königshan* (czes. Královec), którą *Český úřad zeměměřický a katastrální* udostępnia na stronie *Geoportál ČÚZK* (znajdziemy ją wśród map opisanych jako *Originální mapy stabilního katastru*)¹³. Według moich ustaleń kamień oznaczony na mapie *Meßtischblatt* numerem 593 odpowiada parze znaków granicznych opisanych na mapie katastralnej numerem 63. Widać wyraźnie, że na tym odcinku kamienie ustawiono parami, po obu stronach drogi biegnącej wzdłuż granicy państwowej.

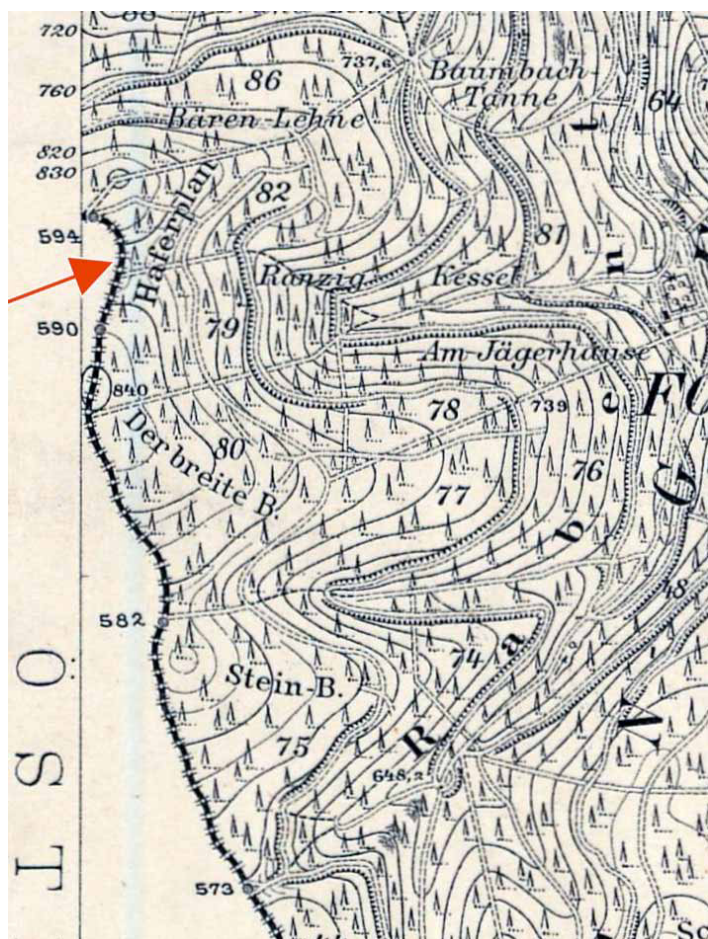
Marian Gabrowski



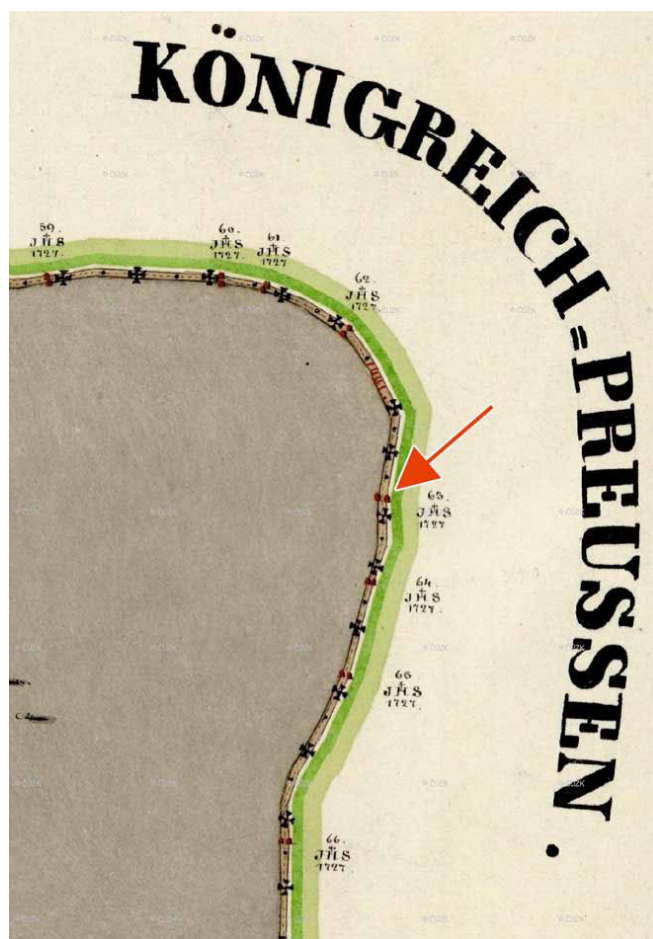
Aniołki trzymające banderolę z inicjałami IAG



Liczba wyryta z boku kamienia



Fragment archiwalnej mapy topograficznej z zaznaczoną pierwotną lokalizacją kamienia granicznego z muzeum



Fragment archiwalnej mapy katastralnej z zaznaczoną pierwotną lokalizacją kamienia granicznego z muzeum. Źródło: ags.cuzk.cz/archiv

Przypisy:

- 1 Z. Sarnecki, *Doniesienie terenowe nr 127*, [w:] Bractwo Krzyżowców, zeszyt 19/1992, s. 12.
- 2 Zapewne przez jakieś niedopatrzenie zabrakło tu wzmianki na temat autora, jednak jego imię i nazwisko pojawia się w podpisach ilustracji.
- 3 Z. Sarnecki, *Zabytkowe słupki graniczne*, [w:] Karkonosze, numer 7-8/1992, s. 15.
- 4 Fragment korespondencji e-mail z 27 marca 2009 roku.
- 5 W. Komorowski, *Kamienie opactwa krzeszowskiego*, [w:] Na Szlaku, numer 6/2015, s. 12.
- 6 A. Scheer, „Pobiesiadne” odkrycie kamieni granicznych, [w:] Przydrożne Pomniki Przeszłości, nr 38, 4/2004.
- 7 Fragment korespondencji e-mail z 8 grudnia 2015 roku.
- 8 W. Komorowski, *Wędrówki krzeszowskich kamieni granicznych*, [w:] Na Szlaku, numer 7/2024, s. 5.
- 9 W karcie ewidencyjne podano wymiary „86 cm / 36 cm / 21 cm”, inne niż zmierzone przeze mnie (95×32×22 cm). Drobne rozbieżności w przypadku szerokości i wysokości mogą wynikać z faktu, że nie do końca wiadomo, czy podane wymiary dotyczą obrobionej części kamienia, czy też również tej „podziemnej”. Dla przykładu w przywołanym wcześniej tekście Andrzeja Scheera podane są wymiary 97 x 33 x 27 cm. Zaskakuje jednak duża rozbieżność w przypadku wysokości, która powinna być taka sama niezależnie od sposobu pomiaru. Ja zmierzyłem 95 cm, Andrzej Scheer 97 cm, natomiast w karcie znajduje się wymiar 86 cm. Wydaje się, że albo jest to zwykła pomyłka, albo przepisany z jakiejś starszej ewidencji wymiar dotyczący tego „drugiego” kamienia, który według niektórych tekstów Zygmunta i Jerzego Sarneckich jakoby miał się znajdować w muzeum.
- 10 K. Michalik, *Krzeszów Dom Łaski Maryi*, Krzeszów 2018, s. 84.
- 11 Mapa topograficzna *Meßtischblatt*, arkusz 3131 Schömburg, rok 1907.
- 12 *Słownik geografii turystycznej Sudetów, tom 9*, Wrocław 1996, s. 246.
- 13 Mapa katastralna *Dorf Königshaus in Böhmen Königgrätzer Kreis*, rok 1841.